

Biznes w czasie pandemii

PRAWO CYWILNE

Czy Nielimitowana kara umowna jest dopuszczalna?

Przy konstruowaniu kary umownej zawsze należy zachować złoty środek pamiętając, że choć ustalenia stron co do kształtu umowy są swobodne, to nie mogą być jednak całkowicie dowolne.



Damian Mazanowski
radca prawny Wojarska Aleksiejuk & Wspólnicy



Mikołaj Mucha
aplikant radcowski Wojarska Aleksiejuk & Wspólnicy

Zastrzeżenie kary umownej to wprowadzone do umowy na podstawie art. 483 § 1 Kodeksu cywilnego, przez jedną ze stron, dodatkowe zabezpieczenia prawidłowego lub terminowego wywiązania się ze wszystkich postanowień przewidzianych umową. Istota kary umownej polega zaś na ustaleniu przez strony umowy, że naprawienie szkody doznanej przez jedną z nich, czy to na skutek niewykonania obowiązków umownych, czy też nienależytego ich wykonania, nastąpi poprzez zapłatę określonej sumy pieniężnej na rzecz strony poszkodowanej przez drugą stronę umowy.

Ponadto, zgodnie z art. 353¹ Kodeksu cywilnego (k.c.), strony mogą w sposób swobodny regulować każdy zapis w umowie pomiędzy sobą, czyniąc tym samym strony głównymi decydentami w swojej sprawie. Jednak przy ustaleniu kluczowych warunków umowy, a w tym możliwych form zabezpieczenia jej poprawnego wykonania, należy pamiętać, aby zrobić to z głową.

Przesadne zabezpieczenie

Niestety, obecnie w obrocie gospodarczym często zdarzają się sytuacje, kiedy to jedna ze stron umowy „przesadzi” z wprowadzonym zabezpieczeniem w poszczególnych zapisach umowy. Jednym z zabezpieczeń, najbardziej podatnych na przesadne wręcz obostrzenie, jest wspomniana na wstępie kara umowna. Tym samym, często staje się ona przedmiotem sporu między stronami umowy na etapie jej realizacji, a w ślad za tym, niekiedy także przedmiotem postępowań sądowych, w wyniku których bywa uznawana przez sąd za zastrzeżoną nieskutecznie.

Przyczyny dla których, strony umowy decydują się kwestionować karę umowną na drodze postępowania sądowego są różnorodne. Pośród najbardziej popularnych można wymienić: nadmierne wygórowanie kary umownej,

niepoprawność jej obliczenia, niezasadność obciążenia drugiej strony umowy obowiązkiem jej zapłaty czy też kwestionowanie samego mechanizmu jej obliczenia opisanego w umowie, w której została zastrzeżona. Niektóre spory stron powstałe na gruncie wprowadzonych do umowy mechanizmów obliczenia kary umownej dotyczą zagadnień na tyle złożonych lub kontrowersyjnych, że wymagają interpretacji Sądu Najwyższego.

Taka sytuacja miała miejsce w sprawie rozpatrywanej w **uchwale Sądu Najwyższego o sygn. akt III CZP 16/21**, gdzie na przedstawione przez Sąd Okręgowy w Ł. zagadnienie prawne: „Czy ważne i dopuszczalne jest zastrzeżenie na podstawie art. 483 § 1 k.c. kary umownej w postaci określonego procentu wynagrodzenia umownego za każdy dzień zwłoki bez określenia końcowego terminu naliczenia kary umownej ani jej kwoty maksymalnej?”, Sąd Najwyższy zajął stanowisko w myśl którego: „Dopuszczalne jest zastrzeżenie kary umownej za zwłokę w wykonaniu zobowiązania w postaci określonego procentu ustalonego wynagrodzenia umownego za każdy dzień zwłoki, nawet jeżeli nie określono końcowego terminu naliczenia kary umownej ani jej kwoty maksymalnej”.

Stanowisku Sądu Najwyższego warto zatem poświęcić nieco uwagi albowiem w pewnej mierze porządkuje ono dotychczasowe, niekiedy rozbieżne, orzecznictwo tegoż sądu w zakresie limitowania kary umownej i pozwala na udzielenie odpowiedzi na pytanie czy Nielimitowana kara umowna to kara zastrzeżona skutecznie.

Cel wprowadzenia kary umownej

Przed interpretacją zagadnienia nad którym pochylił się także Sąd Najwyższy, w pierwszej kolejności należy zastanowić się nad celowością wprowadzenia mechanizmu kar umownych do umowy. Niewą-

plwie zapis ów ma na celu m.in. psychologicznie wpłynąć na drugą stronę umowy, aby ta odpowiednio zmotywowana od początku do zakończenia trwania umowy przestrzegała wszystkich jej zapisów oraz w ustalonym czasie wywiązała się ze wszystkich czynności przewidzianych umową.

Jeżeli bowiem strona umowy nie zrealizuje prawidłowo zapisów umowy obwarowanych karą umowną lub uczyni to już poza wskazanym terminem, wówczas zapis dotyczący kary umownej, posłuży jako swego rodzaju rekompensata za dodatkowe nakłady poniesione w celu prawidłowej realizacji umowy lub za dodatkowy czas oczekiwania na zakończenie prac przewidzianych umową.

Matematyka, a zapis dotyczący kary umownej

Zapis dotyczący kary umownej winien być ujęty jako świadczenie pieniężne, łatwe do przeliczenia dla stron umowy. Czasami analizując dostępną literaturę prawniczą, można dojść do wniosku, że w przypadku zastosowania w umowie zapisów dotyczących kar umownych kładziony jest nacisk na to, aby kary były uzależnione od innych mierzalnych czynników wskazanych w umowie, a w tym przykładowo całości bądź części wynagrodzenia przewidzianego umową.

Ponadto, przy wyliczeniu kary umownej dodatkowo istotnym czynnikiem jest czas, tj. okres od uzgodnionego w umowie planowanego jej zrealizowania do faktycznego terminu po planowanym zakończeniu umowy, w którym strona zrealizowała czynności przewidziane umową oraz część/procent/ułamek ze świadczenia głównego (wynagrodzenia), który strona za każdy dzień opóźnienia umową zobowiąże się zapłacić.

Po ustaleniu poszczególnych elementów wskazanych w umowie, które determinują wysokość kary umownej, ewentualne dalsze jej wyliczenie powinno stanowić już proste działanie arytmetyczne, z którym każda ze stron umowy, a w dalszej kolejności sąd, który rozpatruje daną sprawę, powinni sobie poradzili.

W czym tkwi trudność?

Jednak co w przypadku gdy kara umowna została zastrzeżona na wypadek nieterminowego wykonania obowiązku

przez jedną ze stron umowy i jest naliczana za każdy dzień przekroczonego terminu, a przy tym umowa w żaden sposób nie określa ani terminu do którego to naliczanie może trwać ani górnego pułapu kwotowego kary umownej? Czy dopuszczalne jest, by w takiej sytuacji kara umowna była naliczana w nieskończoność? Sąd Najwyższy odpowiadając na tego rodzaju pytanie w uchwale z 9 grudnia 2021 r. dopuścił taką możliwość tj. Nielimitowanej – w sensie o którym mowa powyżej – kary umownej, dokonując przeglądu poglądów za i przeciw takiego rozwiązania.

Nie do końca Nielimitowana

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę przede wszystkim na sygnalizowany już na wstępie niniejszego artykułu fakt, że w myśl art. 353¹ Kodeksu cywilnego strony mogą w zasadzie swobodnie ukształtować treść wiążącej je umowy, tak długo jak treści tej nie przeczą wyrażone racje wynikające z ustawy, właściwości samej umowy lub zasad współżycia społecznego. Takich wyrażonych racji sprzeciwiających się Nielimitowanej karze umownej, Sąd Najwyższy nie znalazł.

Rzeczywiście, brak jest ogólnego przepisu, który zakazywałby zastrzegania kary umownej bez określania jej maksymalnej wysokości. Tego rodzaju przepis istnieje wprawdzie w Prawie zamówień publicznych, niemniej jednak regulacja ta dotyczy wyłącznie umów objętych reżimem tej ustawy. Ponadto, ujmując analizowane zagadnienie z nieco innej strony – brak jest również przepisu, który obowiązywałby strony do limitowania odpowiedzialności dłużnika, jeżeli same strony umowy takiego limitu nie określiły.

Nielimitowaniu kary umownej nie sprzeciwia się również dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego wynika, że kara umowna powinna być możliwa do wyliczenia na dzień zawarcia umowy. Albowiem w pytaniu które postawiono Sądowi Najwyższemu, mowa jest o karze umownej za każdy dzień zwłoki, a zatem tak długo jak możliwe jest wyliczenie kary umownej za każdy dzień tej zwłoki, dalsze wyliczenia sprowadzają się do pomnożenia tej kary „dziennej” przez odpowiednią liczbę dni całkowitego opóźnienia i brak określenia górnego pułapu kwotowego czy też maksymal-

nego terminu naliczania tych „dziennych” kar, nie stanowi problemu i czyni tego rodzaju ujęcie kary umownej dopuszczalnym.

W dalszej kolejności należy pamiętać o tym, że dłużnik może przerwać okres naliczania kary umownej, wykonując obowiązek na wypadek niewykonania którego została ona zastrzeżona. Warto również przypomnieć o tym, że wykonanie obowiązku obwarowanego karą umowną ulega przedawnieniu. Ma to istotne znaczenie z tego względu, że wówczas gdy obowiązek ten ulegnie przedawnieniu, kara umowna nie może być dalej naliczana albo – wedle innego poglądu – kara umowna może być naliczana, jednak powstaje jako zobowiązanie niezaskarżalne. Niezależnie od tego, które z przedstawionych ujęć problematyki przedawnienia zostanie podzielone, faktem jest, że kara umowna nie będzie musiała być płaconą w nieskończoność.

W końcowej części swoich rozważań Sąd Najwyższy przypomniał o instytucji markowania kary umownej uregulowanej w art. 484 § 2 Kodeksu cywilnego, który pozwala na formułowanie przed sądem żądania zmniejszenia kary umownej, gdy obowiązek przewidziany w umowie nią obwarowany został w znacznej części wykonany, a także wówczas gdy kara ta jest rażąco wygórowana.

Wnioski

Postanowienie dotyczące kar umownych winno być jasne i zrozumiałe, tak aby dokonanie obliczeń matematycznych było w ogóle możliwe.

W kwestii braku zastrzeżenia dotyczącego górnej granicy wysokości kary umownej jak również braku ograniczenia terminu jej naliczania, podzielić należy pogląd o dopuszczalności takiego właśnie ujęcia kary umownej, które ze względu na okoliczności wymienione wyżej, w praktyce nie oznacza, że kara umowna zastrzeżona w ten sposób może być naliczana w nieskończoność.

/©